

Anna PIOTROWICZ
Małgorzata WITASZEK-SAMBORSKA
Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

POZNAŃSKIE REGIONALNE CZASOWNIKI I FRAZEOLOGIZMY ZWIĄZANE Z CZYNNOŚCIAMI FIZJOLOGICZNYMI ORAZ STANEM FIZYCZNYM CZŁOWIEKA

Jako badaczki gwary poznańskiej od pewnego czasu przyglądamy się regionalizmom leksykalnym i frazeologicznym z wybranych pól tematycznych¹. Pewne z nich dotyczą człowieka jako istoty fizycznej, psychicznej i społecznej. Do tej pory opublikowałyśmy trzy teksty z tego zakresu: *Obraz poznaniaka w świetle Słownika gwary miejskiej Poznania pod redakcją Moniki Gruchmanowej i Bogdana Walczaka* (we współautorstwie z Bogdanem Walczakiem)², *Nazwy osób (ze względu na cechy psychiczne) w polszczyźnie miejskiej Poznania*³ oraz *Nazwy zawodów w polszczyźnie miejskiej Poznania*⁴, a kolejne dwa teksty, *Nazwy osób (ze względu na cechy fizyczne) w polszczyźnie miejskiej Poznania* i *Regionalne nazwy części ciała w polszczyźnie poznańskiej* czekają na druk. W artykułach tych prezentowałyśmy materiał zgromadzony w *Słowniku gwary miejskiej Poz-*

¹ Terminu *regionalizm* używamy tu w szerokim znaczeniu, obejmując nim wszystkie elementy językowe dyferencjalne względem polszczyzny ogólnej, niezależnie od ich ekstensji społecznej.

² A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, B. Walczak, *Obraz poznaniaka w świetle Słownika gwary miejskiej Poznania pod redakcją M. Gruchmanowej i B. Walczaka*, [w:] *Miasto – przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie 2*, pod red. M. Święcickiej, Bydgoszcz 2008, s. 255–279.

³ A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, *Nazwy osób (ze względu na cechy psychiczne) w polszczyźnie miejskiej Poznania*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” XVI, 2010, s. 213–226.

⁴ A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, *Nazwy zawodów w polszczyźnie miejskiej Poznania* [w druku].

ania⁵, biorąc pod uwagę bądź to hasła słownikowe, bądź to konteksty je ilustrujące.

Ciekawy, dotąd nieopracowany krąg semantyczny stanowią czasowniki, a także zwroty i frazy nazywające czynności oraz stany fizyczne i fizjologiczne człowieka, dopełniające regionalny językowy obraz *homo sapiens*. Ekscerpcja haseł słownikowych należących do tego kręgu ujawniła w nim nieco tylko uboższy udział tej części mowy w stosunku do rzeczowników analizowanych we wcześniejszych artykułach. Nazw (rzeczowników i wyrażen rzeczownikowych) kategoryzujących człowieka ze względu na jego wygląd i cechy fizyczne wyekscerpowaliśmy ze *Słownika gwary miejskiej Poznania* ponad 140, co przy blisko 180 określeniach ze względu na cechy psychiczne wskazuje na równowagę sfer fizycznej i psychicznej jako czynników konstytuujących regionalną siatkę nominatywną w polu CZŁOWIEK. Jednostek językowych o znaczeniu czynnościowym jest natomiast około 100.

Zarejestrowane w *Słowniku* leksemy pochodzą z różnych odmian pisanej i mówionej polszczyzny poznańskiej. Prezentowane w artykule jednostki językowe występują zatem w tekstach prasowych, artystycznych, paraliterackich oraz – przede wszystkim – w wypowiedziach ustnych pokoleniowo zróżnicowanych przedstawicieli wielu środowisk i zawodów.

W zgromadzonym materiale można wskazać kilka zróżnicowanych kategorii semantycznych. Są to czasowniki i związki werbalne odnoszące się do:

- dolegliwości i słabowitości: *churchlać//churchać* 'kaszleć (zwłaszcza o uporczywym, męczącym kaszlu)' („Anielcia – zwierzył się żonie – chebać mnie choróbsko bierze, bo mnie trzęsie, churcham, w piersiach mnie żgo”)⁶, *ciampać* 'o regularnym, pulsującym bólu: rwać' („Ciampie mie dziś w krzyżach, pewnie bydzie dyszcz!”), *dostać wilka* 'odczuwać dolegliwości na skutek siedzenia na czymś zimnym' („Nie siadej na tych kamiennych schodach, bo dostaniesz wilka”), *kwiendać* 'kwękać, słabować' („Ona tam zawsze kwiendała, jak ino pamiętam, ale by diabła przehyćła”), *ma się komuś na zdech* 'ktoś czuje się bardzo słabo, jest przeświadczony o bliskim końcu swego życia' („Niedługo już pożyję, tak mi się ma na zdech”), *mgleć* 'mdleć' („A potem spokojnie mgłała dalej”), *mieć gzik*

⁵ *Słownik gwary miejskiej Poznania*, pod red. M. Gruchmanowej i B. Walczaka, Warszawa – Poznań 1997; wyd. 2. z suplementem, Warszawa – Poznań 1999.

⁶ Wszystkie przytaczane tu cytaty pochodzą ze *Słownika gwary miejskiej Poznania*.

w kolanach // *gzik komuś wchodzi w kolana* 'być słabym, zmęczonym; nogi się komuś uginają ze strachu, słabości lub zmęczenia' („Po trzech miesiącach w szpitalu miałem taki gzik w kolanach, że na nowo uczyłem się chodzić”), *mieć w girach//giyrach//gierach gzik* 'odczuwać słabość i drzenie nóg na skutek silnego zmęczenia lub przestachu' („Jak żym doleciała na Wyspiańskiogo, to już gzik w giyrach miałam”), *namóc* 'nadwerężyć' („Teściowa przestrzegąła żone, żeby tak mocno nie wyrabiała ciasta, bo namoże sobie rękę”), *pośrupać się* 'przy goleniu: pozacinać się' („Coś się tak pośrupoł, pewno miołeś tympóm żyletkę?”), *przebrać* 'zwichnąć, nadwerężyć' („Przebrałem rękę w czasie dźwigania tych mebli”), *siekło kogoś* 'kogoś zmogła choroba' („Ale tyż mie siekło. Dawno taki paskudny grypy nie miałym”), *skalczyć się* 'skaleczyć się' („Jak dziecko się skalczy, to trzeba wycyckać, żeby się nie paskudziło”), *skapucieć* 'zmarnieć' („Pryndzy skapuciejesz, niż się doczekosz za tóm gilejzóm”), *umgłec* 'zemdleć' („Tego już wuja nie mógł pojać, zresztą było za mocne słońce i ónemu się zrobiło słabo, bo byłby o lichu co umgłoł”), *wiukać* 'czkać' („Zaś szczype odetchła i przyszła do się, ale jeszcze roz po roz wiukała”), *wyglądać jak trup//śmierć na urlopie* 'wyglądać mizernie, źle' („Wojtas wyglóndo jak trup na urlopie, ta jegu kobyta nic o niegu nie dbo”), *zagałuszyć się* 'stracić dech' („Sama dycho jak lekomotywa pod górke, mało się nie zagałuszy i w kuńcu krzyczy”), *zajechać się* 'skaleczyć się' („Od samygo rana zajechałam się w palec i już nic ni moge robić”), *zatajać się – zataić się* 1. 'na krótko tracić (stracić) oddech' („Dziecko mi wypadło z wózika i się zataiło”), 2. 'jąkać się, zająknąć się' („Pan Noskowski się czasem zatajo, a jak zaśpiywo, to się zaro przestaje jąkać”), *zażgnąć się* 'ukłuć się' („Nie rusz, Anuchna, tego kwiatka, bo się zażgniesz”), *zemglić* 'zemdlić' („Jak patrze na krew, to mie zawdy zemgli”), *zyzolić* 'zezować' („Moja dziewczyna troche zyzoli, ale wiysz, jak ji z tym do twarzy?”);

- niesprawności ruchowej: *przekipnąć się* 'zbyttnio się przechylić' („Przekipnoł się bez barierke i się łobalił”), *przekopyrtnąć się* 'przewrócić się, przekoziółkować' („Przekopyrtnął się z góry na dół, tak było stromo”), *rechlać się // rachlać się* 'gramolić się, niezgrabnie się poruszać' („– By sobie pod piecem na ryczce usiadł, kuchnia w pindzel, pyrów sobie nastrugał, w domu by się został, tak, a nie na tory się jeszcze rechlać”), *szytygać* 'kuleć' („Niby szytygo, a jak przydzie co do czego, to wszyńdzie piyrszy”), *szytykutać* 'kuśtykać' („Jakiś dalas szytykuta z wysiłkiem, babina za nim też boleściwa”), *terligać się* 'ciężko, z trudem się poruszać' („Później, gdy już

mogłem się samodzielnie poruszać, nie rozstawałem się z matką ani na chwilę. Terliగాłem się za nią wszędzie, gdzie trzeba i nie trzeba”);

- i odwrotnie – sprawności fizycznej: *być mobil* ‘być ruchliwym, żywym, rzutkim’ („Dziadek, jak szedł na rentę, był jeszcze całkiem mobil, no i wziął sobie stróżówkę w tartaku”), *być na fleku* ‘być jeszcze sprawnym, być w pełni sił’ („Ma osiemdziesiąte, a jeszcze dziadzia ciągle na fleku”), *mieć gryf* ‘być zręcznym, mieć uzdolnienia, szczególnie manualne’ („Rąbię też tej naszej astmatycznej drzewo, do czego mam wielki gryf, aż mnie podziwiają”), *wypigłać się* ‘wydobrać, wyzdrowieć’ („Tak gu ta choroba zmogła, ledwo się z ni wypigł”);

- zmęczenia po wysiłku fizycznym: *być bejt* ‘być wykończonym, skrajnie zmęczonym, osłabionym’ („Jak wracam z pracy jestem zawsze kompletnie bejt”), *być do maku* ‘być do niczego’ („[...] to stary tryk, który już do maku jest”), *być nie do mówienia* ‘nie mieć ochoty do rozmowy’ („Łeb mi pęka. Nie jestem teraz z nikim do mówienia”), *leżeć jak sznyta* // *sznytk* ‘leżeć bez ruchu, opadłszy z sił’ („Na wyro świgom się martwym bykiem, leże jak sznyta”), *nachapać się* ‘napracować się’ („No zarabiać zarabia, ale jak się nachapie”), *nagibać się* ‘naharować się, zmęczyć się przy pracy’ („On to się przy tym zbijaniu palet nagibie zdrowo”), *narugać się* ‘nadmawiać się’ („Ale się narugałem na ty robocie!”), *skataić się* ‘zmęczyć się’ („Wuja wynosił do wylewu ze trzydzieści wymborków wody, skataił się jak mysz, że ledwie dychał”);

- spania: *być na śpiku* ‘spać’ („Myślała, że jes na śpiku, a ón spod oka szpicowół, jak mu w portfelu grzebie”), *garować* ‘spać, drzemać’ („Z mojego nie mam pociechy. Przyjdzie z roboty i garuje do dziennika, naje się i potem znowu na tapczan”), *iść* // *pójść nyny* ‘iść spać’ („Pójdiesz nyny”), *kalafa się komuś drze* ‘spać się komuś chce, ktoś ziewa’ („Od rana mi się kalafa drze”), *nynać* ‘spać’ („Zmów paciorek, synuchna, i idź nynać”), *pogarówać* ‘pospać, podrzemać’ („Jak sobie po obiedzie ździebko pogaruje, to zaraz mo lepszy humor”), *przegarówać* ‘przespać’ („Przegarowałem cały dziennik i nie wiem, jako jutro pogoda”), *robić nyny* ‘spać’ („My to robimy nyny jak dziecioki – już z kurami”), *zażnąć śpika* ‘twardo zasnąć’ („Ale zażnął śpika!”);

- spożywania pokarmów: *dziochać* ‘jeść głośno, łapczywie’ („Odkąd ma nową szczękę to dziocha tak, że nie można z nim jeść”), *futrować* ‘jeść’ („Sznytki ze smolochem futrowali, że aż miło było patrzeć”), *nabąbać się* // *nabómbać się* ‘opchać się, objeść się, opić się’ („Niezdrowo się tak nabąbać”), *nabuchać się*, *nawtykać się*, *obuchać się* ‘najeść się, objeść się’ („Tak

sie nabuchałem, że pasek rozpinałem”, „Nawtykoł sie tych cukierków i teraz nie chce jeś kolacji”, „Tak sie obuchołym na imieninach u wuja Leóna, że oż mie potym kałóndek boloł”), *odbeknąć* ‘odbić się (komuś po jedzeniu)’ („Dopiero jak po jedzeniu odbeknie, czuje, że naprawdę sobie podjadł”), *przypominać się* ‘o spożytym jedzeniu: odbijać się’ („Cały dzień przypominały mi sie dzisiaj te wczorajsze śledzie”), *spucować*//*spucnąć* ‘zjeść szybko, z apetytem’ („Frącki nie było wew chacie, więc tylko spucłem ze trzy, śtery skibki zez gzikem”), *syrbac* ‘siorbac’ („Ady stary, nie syrb tak przy jedzyniu”), *śrupać* ‘chrupać, głośno gryźć’ („Mój to sobie lubiał śrupać galarepe, ale teraz już nie może, bo nie mo zębów”), *udowić się* ‘udławić się’ („Uwożej, nie udow sie – sóm ości”), *wleciało, wpadło coś komuś w niemiecką dziurkę* // *do niemieckiej dziurki* ‘ktoś się zakrztusił’ („Nie mów, jak jesz, bo ci chleb wpadnie do niemieckiej dziurki”), *wmłócić* ‘zjeść łapczywie, dużo’ („Frącka wmłóciła takom wuchte jedzy, że aż famuła gupio szpycowała”), *wtetrąć, ześrutować* ‘zjeść’ („Chto wiync w te pyndy dó nos przydyrdo ten wtetro ślepe ryby z myrdyrdom”, „Jak ón jes głodny, to byle co ześrutuje – byle ino dużo”);

- czynności fizjologicznych związanych z wydalaniem: *chorchlać* ‘pluć, spłuć, hałaśliwie, bez zwracania uwagi na otoczenie’ („Co tak cióngle chorchlosz i chorchlosz, jakbyś chcioł płuca wypluć?”), *jscać* ‘siusiać’ („Łe jery, ale mi sie chce jscać!”), *mieć narżnięte, narżnąć*//*nażnąć* ‘wypróżnić się, oddać kał’ („Na pół dnia go sadzam na nocniku, a i tak ma prawie zawsze w porach narżnięte”, „Znowu łobuz jeden narżnął w gacie”), *nasiurać* ‘nasiunąć’ („Takie szportowne wyce opowiadał, że dziewczuchy w majty nasiurały ze śmiychu”), *purtać* – *purtnąć* ‘puścić bąka, puścić wiatry’ („Jak sie nie wstydzisz tak głośno purtać!”), *puszczać* – *puścić marę* ‘puszczać bąki, puścić bąka’ („Wiara mgłała w kościele: kadzidło, co chwile ktoś puszczoł mare. Nażarli sie po dugim poście i tak w te piyrsze śwynto Wielkanocy było”), *ryknąć* ‘puścić bąka’ („Cisza była i nagle słyhać jak sobie ktoś ryknął”), *siurać* ‘siusiać’ („Zło jes, bo juchty wcióńż ji w siyni siurajóm”), *wiukać*//*wiukać się* – *wiuknąć się* ‘po jedzeniu: odbijać się, odbić się’ („Damy mu tej sodki jak chce, niech mu się wiuknie”), *womitować* ‘wymiotować’ („Co zjod, to womitowoł abo wiukoł”);

- przemarznienia: *gurdzić się* ‘kulić się z zimna’ („Co sie tak gurdzisz, zimno ci?”), *skarknąć* ‘przemarznąć’ („Ubierz sie, bo skarkniesz jak nie wiym... mróz oż trzeszczy”), *świrknąć* ‘marznąć’ („Zaczli my razym zrywać, a że od zimna pazury nom świrkły, to my musieli ciyngiyem sie rozgrzewać u Edy w altanie, nie?”), *zgurdzić się* ‘skulić się, skurczyć się

z zimna' („Zgurdził się z zimna, dóndel mu z nosa wisioł, ale meczu nie opuścił”);

- stanu upojenia alkoholowego: *mieć brant* ‘mieć kaca’ („Jak tylko podnieśłem się zez leżanki, aby tylko popiłem wody od ogórków (bo brant miałem jak diaski)”), *mieć jednego siedzieć* ‘być pod wpływem alkoholu, być po jednym głębszym’ („Jo to zaraz poznóm, kiedy tyn mój brynkot mo jednygu siedzieć”), *mieć wypite* ‘być pod wpływem alkoholu’ („Jak mam wypite, nie siadam za kierownicą”), *sprawić sobie katanę* ‘upić się’ („Spotkali się wieczorem, poszło parę połówek, sprawili sobie katanę i balowali do rana”);

- cech fizycznych związanych z wiekiem: *cacy, cacy – buch po glacy* ‘zarobliwa rymowanka odnosząca się do osoby łysej’ („«Cacy, cacy – buch po glacy», myślałem sobie, oglądając w lustrze szarą, starzejącą się twarz z łysiejącym czołem”), *jak na chlyb będziesz mówić byb, a na muchy ptapy* ‘wówczas, gdy będziesz już stary i niedołączny’ („Śmieję się, śmieję, zrozumiesz to, jak na chlyb będziesz mówić byb, a na muchy ptapy. Wtedy zobaczymy!”), *mieć gzik pod nosem* ‘o kimś młodym, komu się wąs dopiero puszcza’ („Patrzcie go, gzik ma pod nosem, a już papieros w gębie, łapy w kieszeni i cie nie zna”), *mieć pyszczek jak toruszcze* ‘mieć bardzo pomarszczoną twarz’ („A jo bez to schudne, że byde mioł niedugo szyjke jak mandolinke, a pyszczek jak toruszcze!”), *skapucieć* ‘zestarzeć się’ („Patrz, pani, jak tyn Marych ostatnio skapucioł – widać, że już się ogłóndo na ksiyńzóm obore”);

- tuszy, sylwetki: *kupa lumpów, a szczuna nie ma, same pory chodzą* ‘określenie chudej osoby’ („[...] ale nie brenczcie, że głąblem szplina, że kupa lumpów, a szczuna ni ma!”, „Zaraz potem przyknał się konduktor – takie ramiączko, no, mówie wam – same pory chodzą, ale frechowny!”);

- kobiety ciężarnej: *być na ostatnich girach//giyrach//gierach* ‘być w zaawansowanej ciąży’ („Jak sie wojna zaczyła to jo na ostatnich giyrach byłam. Zyga sie urodził, to już Niymcy tu byli”), *chodzić z korbolem* ‘być w ciąży’, *przechodzić* ‘przenosić ciężę’ („[...] mama już twierdziła, że albo nie wiem, kiedy sknociłam, albo przechodzę, co się nieraz zdarza”);

- innych stanów i czynności: *podany na kogoś, podobny na kogoś* ‘podobny do kogoś’ („Z kalafy był leko podany na wuja Ignaca”, „Barzy podobny na matke jak na ojca”), *wyciągnąć szwaje* ‘umrzeć’ („Jo wom wyciungne cheba szwaje, jak na tyn jarmark z nim poknaje”).

Wyróżnione powyżej kręgi semantyczne czasowników i związków werbalnych dotyczących cech fizycznych człowieka pozwalają stwierdzić,

że w polszczyźnie miejskiej Poznania, podobnie jak w ogólnopolskiej odmianie potocznej, zdecydowanie częściej nominacji podlegają czynności i stany wartościowane ujemnie (tu: słabość, niesprawność, ułomność, zmęczenie, obżarstwo itp.) oraz objęte językowym tabu (jak ciąża, wydalanie czy upojenie alkoholowe). W zasadzie jedyną niewielką klasę jednostek leksykalnych o pozytywnej ewaluacji stanowią nazwy odnoszące się do sprawności fizycznej (*być mobil, być na fleku, mieć gryf, wypigłać się*). Charakter neutralny mają zaś prawie wyłącznie określenia dotyczące snu. Z wartościowaniem tym wiąże się przynależność analizowanych leksemów do ekspresywnego rejestru poznańskich regionalizmów. W *Słowniku gwary miejskiej Poznania* opatrywanie haseł kwalifikatorami stylistyczno-ekspresywnymi nie zawsze jest konsekwentne. Przy wyekscerpowanych na potrzeby niniejszego artykułu jednostkach odnotowano jednak często jeden z dwu kwalifikatorów – ogólny *ekspresywne*, np.: *rechlać się, ryknąć, siekło kogoś, ześrutować*, lub szczegółowy *żartobliwe*, przykładowo: *być do maku, mieć gzik pod nosem, przegarować, robić nyny, sprawić sobie katanę, spucować – spucnąć*. Nieliczne hasła opatrzone zostały w *Słowniku* dwoma kwalifikatorami, sygnalizującymi ich ambiwalentne zabarwienie, np.: *kwiendać* (*żart., lekcew.*), *mieć w girach gzik* (*żart., iron.*). Czasowniki i frazeologizmy określające czynności fizjologiczne związane z wydalaniem są najczęściej kwalifikowane jako *wulgarne* (np. *mieć narżnięte, narżnąć, puścić marę*).

Struktura formalno-genetyczna analizowanych jednostek werbalnych dokładnie odzwierciedla strukturę poznańskiej leksyki regionalnej. Można tu wyróżnić następujące klasy leksemów:

- dialektyzmy zarówno wąskoterytorialne, np.: *churchlać, dziochać, namóc, odbeknąć, przekarknąć, rechlać się, skarknąć, skataić się, śrupać, wiuścić, wypigłać się, zgurdzić się*, jak i szerokoterytorialne, np.: *jścać, przebrać, przekopyrtnąć się, purtać – purtnąć, siurać, skalczyć się, świrknąć, terlić się, zatajać się – zataić się, ześrutować*;
- germanizmy, takie jak: *być na fleku* (niem. *auf dem Fleck sein*), *być nie do mówienia* (niem. *nicht zu sprechen sein*), *mieć jednego siedzieć* (niem. *einen sitzen haben*), *przekipnąć się* (niem. *kippen*), *przypominać się* (kalka niem. *sich erinnern*), *sztugać* (niem. *steigen*);
- archaizmy niegdyś obecne w polszczyźnie ogólnej, a dziś zachowane w odmianach regionalnych, przykładowo: *skapuciec*.

Zakresy owych klas częściowo zachodzą na siebie, bowiem wśród dialektyzmów spotkać można archaizmy (np. *mgleć, nabuchać się, podany na ko-*

gość, udowić się, womitować, zagałuszyć się, zemglić) oraz germanizmy (np. *futrować* (niem. *futtern*), *spucować* – *spucnąć* (niem. *putzen*)).

Różny jest też stopień stabilizacji przytaczanych tu regionalizmów. Nieliczne należą do powszechnych (przynajmniej takim kwalifikatorem zostały w *Słowniku* opatrzone) we wszystkich grupach pokoleniowych i warstwach społecznych poznaniaków (*ma się komuś na zdech, mgleć, nachapać się, skarknąć, womitować*). Liczniejsze są wycofujące się lub wyszłe z użycia leksemy, sygnowane kwalifikatorami: *wychodzące z użycia* (*podany na kogoś, podobny na kogoś, skapuciec, skataić się, zgurdzić się*), *rzadkie* (*same pory chodzą, terligać się*), *przestarzałe* (*być mobil, być nie do mówienia, sztygać, umgleć*), *dawne* (*sztykutać*). Pozostałe, nieopatrzone żadnym chronologicznym kwalifikatorem, regionalne czasowniki i frazeologizmy związane z czynnościami fizjologicznymi oraz stanem fizycznym człowieka należą zatem do względnie stabilnej, trwałej warstwy leksyki poznańskiej. Wraz z nazwami osób – zarówno ze względu na cechy fizyczne, jak i psychiczne – oraz z nazwami części ciała i nazwami zawodowymi omówiona wyżej kategoria semantyczna stanowi trzon antropocentrycznie zorientowanej leksyki regionalnej, nie tylko poznańskiej. Antropocentryzm ten w połączeniu z nacechowaniem ekspresywnym owego słownictwa jest główną przyczyną jego stabilności.

Wyrazy z gwary poznańskiej, które wystąpiły w artykule, a nie zostały objaśnione*

ady ‘ale, ależ, przecież, no’

barzy//**barzjy**//**barzej** ‘bardziej, więcej’

bez ‘przez’

bręczeń//**brynczeń** *powsz.* ‘marudzić, zrzędzić’

brękot//**brynkot** *żart., lekc.* ‘maruda, zrzęda’

cheba ‘chyba’

ciągiem//**cingiem**//**cingim**//**ciyngiem**//**ciyngiyim** ‘ciągle’

dalas 1. ‘bieda, nędza, ciężkie czasy’; 2. *rzad.* ‘biedak, nędzarsz’

dundel//**dóndel** 1. ‘wydzielina z nosa’; 2. *żart.* ‘malec, smarkacz’

dziadzia *powsz.* ‘dziadek’

famuła ‘rodzina’

frechowny ‘bezczelny, zuchwały, arogancki’

* Formy hasłowe, kwalifikatory i definicje przytaczamy za *Słownikiem gwary miejskiej Poznania*.

- galarypa//galarepa** 1. *powsz.* 'kalarepa'; 2. *daw., uczn.* 'galeria, miejsce w teatrze na najwyższym balkonie'
- gilejza//gielejza//gelejza** *wyzw., pogardl.* 'niezdara, osoba powolna, ślamazarna, niezręczna'
- głabnąć szplina** *rzad., żart.* 'dostać fioła'
- gzik**, rzadziej **gzika** 'twarożek, zwykle przyprawiony śmietaną i szczypiorkiem lub cebulą'
- ino//jino//jyno** 'tylko'
- jedza** *przestarz.* 'jedzenie'
- juchta** *wyzw.* 'chuligan, łobuz; przed I wojną światową i w okresie międzywojennym nazwa chuligana, przestępcy z Chwaliszewa, niedużej dzielnicy Poznania'
- kalafa** *ekspr.* 'twarz, gęba'
- kałondek//kałóndek//kałundek//kałyndek** 'żołądek'
- leżanka** *powsz.* 'rodzaj tapczanu; kozetka'
- łe jery//(ł)o jery!** *powsz.* 'o rany! o rety!'
- majty** 'majtki'
- mój** 'mąż'
- nastrugać** 'naobierać'
- pazura** *ekspr.* 'ręka'
- poknaić** 1. 'ponieść'; 2. 'pójść'
- pory** 'spodnie'
- przehycnąć** *żart.* 'przeskoczyć'
- przydyrdać** 'przyjść'
- przyknaić się** *ekspr.* 'przyjść, przywlec się'
- pyra**, rzadziej **pera**, częściej w *lm, D lm -ów*, *powsz.* 'ziemniak'
- ramiączko//ramiąszko** *żart.* 'określenie mężczyzny chudego, o wąskich ramionach'
- ryczka** *powsz.* 'niski taboret, stołeczek'
- smoloch//smolóch** 'smalec'
- sodka//zodka** *wych.* z *użycia* 'woda z sodą (węglanem sodu) używana jako lekarstwo w kłopotach trawiennych'
- synuchna** 'synuś'
- szczype** 'trochę, szczyptę'
- sznytka** 'kromka chleba; kanapka'
- szportowny** 'śmieszny, wesoły, dowcipny'
- szpycować – szpycnąć** 'spoglądać, spojrzeć, zobaczyć'
- ślepe ryby z//zez myrdyrdą//myrdyrdóm** 'zupa ziemniaczana'
- świgać się – śwignąć się** 1. 'rzucić się, rzucić się'; 2. 'rzucić się (pójść, pobiec dokądś szybko)'; 3. 'stawiać się'

wew 'w'

wiara *powsz.* 'grupa ludzi, tłum; także w ogóle: ludzie (często w wołaczu)'

wózik *powsz.* 'wózek'

wuchta 'wielka ilość, masa, mnóstwo, kupa'

wuja *powsz.* 1. 'wuj'; 2. *ekspr.* 'o mężczyźnie w ogóle'

wycyckać *ekspr.* 1. 'wyssać'; 2. 'wykorzystać, oszukać'

węborek // **wemborek** // **wymborek** 'wiadro'

wyc // **witz** // **wic** 'żart, dowcip, kawał'

zawdy 'zawsze'

zaś 1. 'w funkcji przysłówka: potem, później, następnie'; 2. 'w funkcji wzmocnienia ekspresji niektórych spójników i przysłówków'

zez // **zes** 'z'

ździebko *powsz.* 'trochę'

POZNAN REGIONAL VERBS AND IDIOMS CONNECTED WITH MAN'S PHYSIOLOGICAL FUNCTIONS AND PHYSICAL CONDITION

Summary

The authors of the article present the analysis of about 100 Poznan regional lexical items that are verbal in nature and are connected with man's physiological functions and physical condition, and which are registered in *Słownik gwary miejskiej Poznania [Poznan Urban Slang Dictionary]* edited by Monika Gruchmanowa and Bogdan Walczak. The analysis of semantic categories represented by such verbs and idioms reveals that negatively evaluated functions and conditions (here: weakness, disability, handicap, tiredness, gluttony, etc.) as well as taboo words (such as pregnancy, excretion or intoxication) are much more frequently subject to designation. The above evaluation is combined with the fact that the analyzed lexemes belong to the expressive register of Poznan regionalisms. The anthropocentric character of the lexis quoted in the article and its emotional undertones influence a relatively stable status of these regionalisms in Poznan residents' spoken language. A formal structure of the lexis belonging to the above thematic group, i.e. the presence of archaisms, dialectisms and germanisms therein, reflects the origin of Poznan regional variety of the Polish language.